

Jakub Lewicki

Publikacje sesji naukowych organizowanych w Kielcach w latach 1994, 1995 i 1997 w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego

Ochrona Zabytków 52/2 (205), 200-209

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Publikacje sesji naukowych organizowanych w Kielcach w latach 1994, 1995 i 1997 w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego

Od kilku lat w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, są organizowane tzw. Europejskie Dni Dziedzictwa. Z reguły odbywają się one w tym samym dniu, w którym udostępnia się cenne zabytki lub też organizowane są sympozja, objazdy i sesje naukowe. Poświęcone są one różnym zagadnieniom. Wspólnym tematem jest jednak zawsze dziedzict-

wo kulturowe. Pokłosem sesji naukowych organizowanych w ramach Dni Dziedzictwa są publikacje. Dotychczas wydano wiele tego typu opracowań. Poniżej omówiono trzy książki, które są efektem sesji naukowych organizowanych podczas kolejnych obchodów Dni Dziedzictwa. Odbywały się one w jednym miejscu (Kielce), a ich organizatorem był podlegający

warszawskiemu Ośrodkowi Dokumentacji Zabytków kielecki Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego. Omawiane publikacje wskazują na dużą wartość inicjatyw podejmowanych w ramach obchodów Dni Dziedzictwa. Ich trwałym efektem są naukowe opracowania przydatne nie tylko dla celów naukowych, ale i konserwatorskich.

Cystersi. Misjonarze Europy. Jędrzejów — Koprzywnica — Sulejów — Wąchock. Materiały z sesji zorganizowanej w Kielcach w dniach 17–18 IX 1994 roku z okazji obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa, Kielce 1994, ss. 100

W 1994 r. w Kielcach zorganizowano pierwszą sesję związaną z Europejskimi Dniami Dziedzictwa. Poświęcono ją dziedzictwu duchowemu i materialnemu zakonowi cystersów. Podobnie jak inne imprezy zorganizowane w Polsce w ramach Dni Dziedzictwa, odbyła się ona w dniach 17–18 września. Organizatorami byli Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Kielcach przy współpracy z Kieleckim Towarzystwem Naukowym i Instytutem Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Materiały posesyjne ukazały się drukiem w postaci odrębnego tomu pod tytułem *Cystersi. Misjonarze Europy. Jędrzejów — Koprzywnica — Sulejów — Wąchock* (ISBN 83-90/551-3-3) w nakładzie 1000 egzemplarzy. Wydana książka rozpoczęła nową serię wydawniczą Biblioteki Regionalnej pt. Sandomiriana, której redaktorem jest Kazimierz Głowacki.

Sesji przewodniczył Prezes Kieleckiego Towarzystwa Naukowego prof. Adam Massalski. Imprezą towarzyszącą była wystawa książek o tematyce cysterskiej zorganizowana przez pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Pu-

blicznej w Kielcach. Obrady uzupełniał objazd naukowy, podczas którego odwiedziono opactwa w Jędrzejowie, Wąchocku, Koprzywnicy i Sulejowie. W czasie jego trwania w kościele cysterskim w Jędrzejowie odbył się przeznaczony dla uczestników objazdu koncert prof. Jerzego Rośnińskiego, który wykonał kilka utworów polskiej, hiszpańskiej i francuskiej muzyki organowej.

Pokłosem omawianej sesji jest tom zawierający wygłoszone referaty. Otwiera go słowo wstępne dr. Kazimierza Głowackiego, w którym omówiono przebieg obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Kielcach. Dalej książka zawiera 5 merytorycznych referatów dotyczących różnych zagadnień związanych z dziedzictwem cysterskim. Pierwszy jest tekst historyka ks. prof. Daniela Olszewskiego *Rola polskich cystersów w akcji misyjnej XII–XIII wieku*. Omówił on związek kolejnych klasztorów cysterskich z akcją misyjną prowadzoną przez ten zakon. Puentą artykułu jest stwierdzenie, że cystersi bardzo szybko wycofywali się z wyznaczonych im zadań misyjnych na rzecz innych zakonów, które odznaczały

się większą dynamiką działań duszpasterskich, a działalność misyjna stanowiła w dziejach zakonu jedynie krótkie epizody i nie zespółiła się na stałe z historią zakonu (op. cit., s. 23).

Kolejny jest artykuł historyka sztuki J. L. Adamczyka *Średniowieczna architektura cysterska na Kielecczyźnie*. Swoje rozważania autor rozpoczął od krótkiego opisu architektury macierzystych zakonów w Burgundii, zwracając uwagę na jej cechy charakterystyczne, które później przejęła cała architektura cysterska. Następnie krótko scharakteryzował wpływ sztuki cysterskiej na architekturę gotycką, aby przejść do architektury cysterskiej na Kielecczyźnie. Omówił klasztory w Jędrzejowie, Wąchocku, Koprzywnicy i Sulejowie.

Historyk sztuki Piotr Rośniński zaprezentował pracę *Z zagadnień sztuki cystersów na Kielecczyźnie*. Artykuł dotyczy wkładu cystersów w dziedzinie architektury, oświaty i nauki. Autor skoncentrował się na sztuce organowej i dokładniej omówił organy w kościele w Jędrzejowie, a później w Wąchocku, Sulejowie i Koprzywnicy. W pracy zwrócono

uwagę na dekorację prospektów i rozpoznano szereg emblemów, będących pierwowzorami malowanej dekoracji.

Historyk Lech Stępkowski zajął się *Rolą cystersów w powstaniu i rozwoju najstarszych miast sandomierskich w drugiej połowie XII i XIII wieku*. Starał się on określić rolę cystersów w procesie urbanizacji międzyrzecza Wisły i Pilicy, zwracając uwagę na rolę cystersów w powstaniu osad targowych w Jędrzejowie, Koprzynicy, Waśniowie, Sulejowie, Skrzyninie, Wierzby i Wąchocku. Autor polemizuje z tezą o wyłącznie rolniczym charakterze cysterskiej gospodarki zakonnej w XII–XIII w. zwracając uwagę na lokowanie siedzib cysterskich w pobliżu osad targowych i jednoczesną „koncentrację w nich elementów miastotwórczych w formie nader różnorodnych funkcji” (op. cit., s. 83).

Książkę zamyka tekst archeologa W. Glińskiego *Stan badań archeologiczno–architektonicznych klasztoru cystersów w Jędrzejowie*. Autor omówił dzieje rozpoznania architektonicznego jednego z zespołów klasztornych. Zwrócił uwagę zarówno na studia historyczne, jak i na badania archeolo-

giczne i architektoniczne. Prace uzupełnia szereg po raz pierwszy reprodukowanych źródeł archiwalnych oraz specjalnie opracowane rysunki prezentujące wyniki badań architektonicznych. Artykuł zawiera szereg nowych faktów i prezentuje czytelnikowi aktualny stan badań dotyczący cysterskiego zespołu w Jędrzejowie.

Kielecka sesja miała charakter popularnonaukowy. Opracowanie nie może konkurować z wydawnictwami poświęconymi problematyce monastycznej i cysterskiej wydawanymi w Poznaniu i Wrocławiu¹. Omawiana sesja i będącej jej pokłosiem recenzowane wydawnictwo jest przeznaczona dla osób zainteresowanych problematyką cysterską. Wiele z nich jest profesjonalnymi historykami, historykami sztuki czy konserwatorami zabytków. Dlatego też zaprezentowane artykuły oparto na wielu innych profesjonalnych wydawnictwach. Artykuły zredagowano jednak w formie popularnej. Prace pozbawiono aparatu naukowego (przypisy), a tekst każdego artykułu zamyka wykaz wyboru bibliografii. Znacznie obniżyło to wartość starannie wydanej książki. Dotyczy to szczególnie artyku-

łu P. Rosińskiego, w którym rozpoznał on emblematyczne pierwowzory dekoracji prospektów organowych, a tekst pracy nie zawiera dokładnego zapisu bibliograficznego określającego przedstawienia w traktatach emblematycznych, na których wzorowali się artyści dekorujący organy. Podobna uwaga dotyczy reprodukowanych w książce różnych ilustracji. W opisach podano jedynie tytuł opracowania, a brak strony utrudnia identyfikację. Dotyczy to szczególnie wydawnictw zbiorowych i XIX-wiecznych czasopism. Usterką merytoryczną i redakcyjną pracy są powtórzenia. W kilku artykułach podano podobne informacje dotyczące wkładu cystersów w kulturę europejską i nowatorstwa rozwiązań architektonicznych omawianych założeń cysterskich.

Mimo popularnego charakteru artykułów załować należy nieprzedstawienia odmiennych punktów widzenia na małopolską architekturę cysterską i polemik, które dotyczyły prac K. Białoskórskiej². Problemy te są nadal żywe, wiele aktualnych badań archeologiczno–architektonicznych pozwala zweryfikować wygłasza-



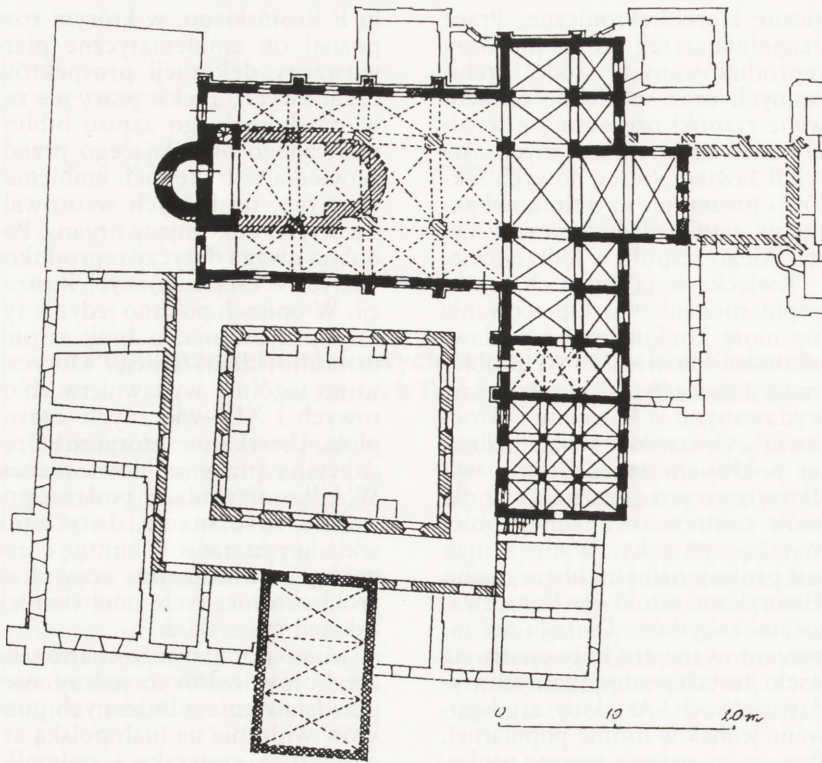
1. Jędrzejów, kościół cysterski, stan po zniszczeniach I wojny światowej. Fot. ze zbiorów Archiwum Wojennego w Wiedniu

1. Por. przykładowo: *Historia i kultura Cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987; *Cystersi w średniowiecznej Polsce. Kultura i sztuka*. Katalog wystawy w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie 21 IX – 30 XI 1987, Warszawa–Poznań 1991, s. 173–179 (bibliografia); *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red.

J. Strzelczyk, Poznań 1992; M. Derwich, *Stan i potrzeba badań nad wspólnotami monastycznymi w Polsce średniowiecznej*, „*Nasza Przeszłość*” 1998, s. 5–65.

2. Prace K. Białoskórskiej wymienili: W. Gliński, op. rec., s. 97–98; por. też K. Białoskórską, *Wąchocka rezydencja księżca. Nieznany epizod z dziejów Polski wczesnohistorycznej*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, XLI,

1979, nr 2, s. 135–178; P. Gartkiewicz, A. Grzybkowski, R. Kunkel, J. Widawski, *Do Redakcji „Biuletynu Historii Sztuki”*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, XLIII, 1981, nr 1, s. 98–102; K. Białoskórską, *W związku z pismem w sprawie artykułu o wczesnohistorycznej rezydencji w Wąchocku*, tamże, s. 103–110; też, *Kilka uwag na marginesie dyskusji o przedcysterskich budowlach*



2. Jędrzejów, rekonstrukcja wyglądu kościoła i wschodniego skrzydła klasztoru. Wg R. Kunkel, *Pars pro toto...*, op. cit., s. 402

ne wcześniej sądy i opinie, które ugruntowały się w analitycznej i syntetycznej literaturze przedmiotu. Zabrakło także nowszej literatury przedmiotu, która ukazała się już w momencie opracowywania publikacji do druku³.

Cennym uzupełnieniem pracy są ilustracje. Prawie wszystkie z nich są przedrukami z innych opracowań. Należy podkreślić ich bardzo staranny dobór. Jednocześnie obok ilustracji bardzo rzadko reprodukowanych (np. herby poszczególnych zakonów i klasztorów), spotyka się wiele rysunków już nieaktualnych, które są jedynie świadectwem ówczesnego stanu badań. Dotyczy to szczególnie architektury. Żałować należy, że mimo sporządzenia wielu rysunków (np. w pracy J. L. Adamczyka), nie pokuszono się o ich opracowanie z uwzględnieniem wyników przeprowadzonych badań archeologicznych i architektoni-

cznych. Niektóre rysunki są bardzo niewyraźne. Niecelowa była publikacja odcisków pieczęci miejskich za pracą F. Kiryka⁴, gdyż jakość reprodukcji, a jednocześnie stan słabo czytelnych pieczęci uniemożliwia ich odczytanie z ilustracji. W pracy zreprodukowano fragment mapy A. Mayera von Helldensfelda z lat 1801–1804, obejmującej miejscowość, w których ulokowano opactwa cysterskie (Jędrzejów, il. 3 na s. 67; Sulejów, il. 7 na s. 73; Wąchock, il. 10 na s. 76; Koprzywnica, il. 16 na s. 81). Niestety, mimo sporego powiększenia prezentowane plany nie są zbyt czytelne i należało je publikować w postaci jeszcze większych rysunków.

W pracy zdarzają się także błędy wynikające prawdopodobnie z braku starannej korekty wydawniczej. Wzmiankowany wielokrotnie w pracy K. Dmochowski czy nawet K. Dmochowska (op. cit.,

s. 35, 38, 39), autor bardzo ważnego dla polskiej historii architektury książki *The Architecture of Poland*, w rzeczywistości nazywał się Zbigniew Dmochowski⁵. W recenzowanej pracy zreproduковано kilka rysunków pochodzących z tej ważnej pracy. Należy zwrócić uwagę, że zamieszczony materiał pochodzi sprzed 1939 r. i często dysponujemy już dużo dokładniejszą wiedzą na ten temat.

Wśród publikowanych artykułów zabrakło pracy prezentującej problematykę konserwatorską klasztorów cysterskich. Wszystkie cysterskie zespoły w północnej Małopolsce były i są przedmiotem badań *in situ* oraz wciąż prowadzi się w nich prace konserwatorskie. Jednocześnie odbudowa tych klasztorów miała wielkie znaczenie dla rozwoju myśli konserwatorskiej w Polsce (np. w 1 poł. XX w.), co warto było przedstawić. Należy zwrócić uwagę, że badając zakony cysterskie stosowano nowatorskie metody, które także warto było upowszechnić⁶.

Pracę wydano w nakładzie ok. 1000 egzemplarzy. Szkoda, że nie jest ona dostępna w ciągłej sprzedaży. Dla osób zainteresowanych problematyką cysterską, a jednocześnie dla turystów byłaby doskonałą możliwością do zapoznania się z wiedzą na temat cystersów, która została przedstawiona w sposób przystępny, a jednocześnie uwzględniający dotychczasowe badania.

Podsumowując, choć nie pozbawiona braków i mimo swojej treści będącej przeważnie kompilacją z różnych wydawnictw, wydana popularnonaukowa praca, odegrała istotną rolę. Dostarczyła osobom zainteresowanym szerszej wiedzy o dorobku cystersów na Kielecczyźnie. Dlatego też powinna być rozpowszechniana i dostępna dla turystów, nauczycieli i wszystkich zainteresowanych. Powinna ona nadal spełniać rolę profesjonalnego przewodnika historyczno-architektonicznego po cysterskich zabytkach w północnej Małopolsce.

odkrytych w Wąchocku, „Biuletyn Historii Sztuki”, XLV, 1983, nr 3–4, s. 256–257; por. też. M. Derwich, op. cit., s. 43–44.

3. R. M. Kunkel, *Pars pro toto czyli wschodnie skrzydła klasztorów małopolskich jako samodzielne budowle*, „Nasza Przyszłość”, R. 83, 1994, s. 393–410 (por. zamieszczone tam przypisy).

4. F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 58.

5. T. Barucki, *Zbigniew Roman Dmochowski (1906–1982)*, KAiU, XL, 1995, z. 3–4, s. 245–250.

6. Np. metody inwentaryzacji konserwatorskiej wielkiego zespołu architektonicz-

nego: por. R. Kunkel, *Sprawozdanie z prac pomiarowych Instytutu Podstaw Rozwoju Architektury Politechniki Warszawskiej. Pomiar architektoniczny opactwa cystersów w Wąchocku*, KAiU, XXVII, 1982, z. 1–2, s. 129–131.

Kolejną sesję zorganizowaną w 1995 r. przez kielecki Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Kielcach poświęcono Wiślicy. Podczas sesji wygłoszono 15 referatów z różnych dziedzin. Uzupełnieniem obrad był objazd, który objął wizję lokalną, podczas której obejrzano omawiane zabytki w Wiślicy. Materiały z sesji ostatecznie wydano w serii B Biblioteki Muzealnictwa i Ochrony Zabytków (ISBN 83-86334-22-3). Teksty do druku przygotował zasłużony i bardzo solidny redaktor wielu wydawnictw prof. Andrzej Grzybowski.

Praca podejmuje próbę weryfikacji badań przeprowadzonych w ramach Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem. Dzisiaj należy bardzo krytycznie spojrzeć na dorobek podejmowanych wtedy prac, których celem było wypracowywanie metod badań interdyscyplinarnych. Jak napisał we wstępie prof. A. Tomaszewski „*stojące otworem możliwości współpracy interdyscyplinarnej zostały tylko w niewielkiej części wykorzystane, nie wszystkie badania stały na zadowalającym poziomie, a sposób publikacji ich wyników przyczynił się do pomieszania pojęć: hipotetyczne, nie udokumentowane badania lub nie uzasadnione odkrytymi relikami sądy stały się samodzielnymi bytami naukowymi, funkcjonującymi w literaturze przedmiotu bez chęci, a nawet możliwości ich weryfikacji*”. Najlepszym przykładem potwierdzającym tę opinię były badania w Wiślicy. Nie tylko ich wyniki nie doczekały się pełnej publikacji, ale najbardziej podstawowe fakty nie zostały w pełni potwierdzone czy zdefiniowane. Przykładem jest najsłynniejsze znalezisko w Wiślicy, tzw. misa, uważana dotychczas powszechnie za basen chrzcielny, a która w rzeczywistości może być nawet naturalną strukturą geologiczną dociętą do tego kształtu przez prowadzących badania archeologów czy też, według innych, celowo wykonaną strukturą, która służyła do mieszania zaprawy.

Zawarte w tomie prace dzielą się wyraźnie na kilka grup tematycznych. Pierwsza, najliczniejsza, dotyczy archeologii Wiślicy i koncentruje się na problematyce

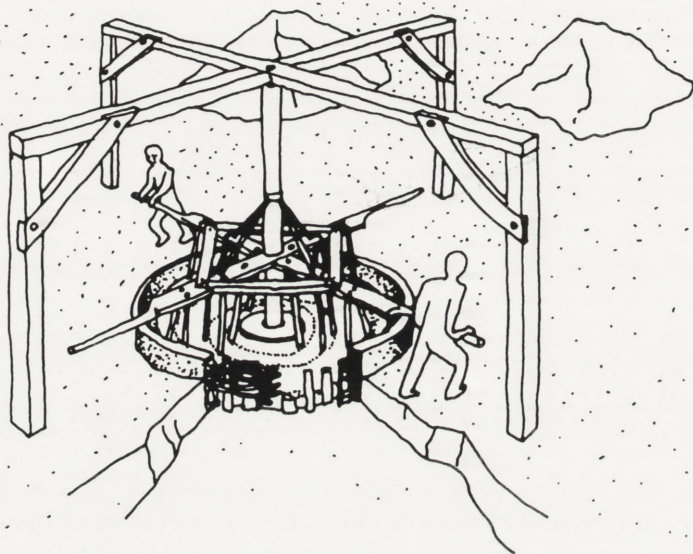
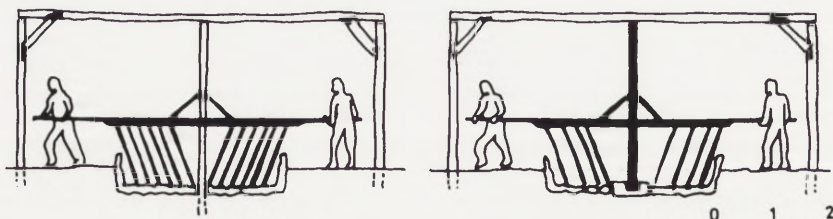
dwóch stanowisk badawczych przy ul. Batalionów Chłopskich i na Regii. Druga grupa obejmuje prace, w których przeanalizowano źródła pisane, kartograficzne i ikonograficzne dotyczące Wiślicy. W trzeciej grupie przeanalizowano różne problemy konserwatorskie wiążące się z Wiślicą. W ostatniej grupie mieszczą się pozostałe artykuły, które mają je-

dynie związek z problematyką badawczą tej miejscowości.

Wprowadzenie do problematyki książki stanowi artykuł Z. Pianoskiego o problematyce rezydencji w architekturze monarchii wczesnopiastowskiej. Krótko przeanalizowano w nim ważniejsze europejskie rezydencje średniowieczne ze zwróceniem uwagi na ich rolę w strukturze władzy. Uzupeł-



3. Wiślica, kolista struktura zwana też misą chrzcielną, misą do mieszania zaprawy (urządzenie budowlane) lub też naturalną strukturą geologiczną: a — podczas odkrywania; b — stan obecny. Wg Wiślica. Nowe badania..., s. 45, il. 1; s. 75, il. 4



4. Rekonstrukcja mieszadła do zaprawy murarskiej. Wg Wiślica. Nowe badania..., s. 81, il. 19

nieniem rozważań jest omówienie analogicznych przykładów polskich rezydencji władców. Ostateczną odpowiedź określającą miejsce Wiślicy na tle tych siedzib autor zostawia dopiero badaniom, które winny być oparte na „rzetelnym gruncie rozpoznania naukowych”.

Podobnym tropem podążył J. Gąsowski, który omówił wszystkie kolejne odkrycia dokonane w Wiślicy, zwracając uwagę na rolę hipotez badawczych, które często jeszcze przed rozpoczęciem badań stawały się tezami badawczymi. Dlatego osiągnięte wyniki musiały być zgodne z oczekiwaniami podejmujących je badaczy. Jednocześnie Autor bardzo trafnie przedstawił różne kontrowersje i duże możliwości interpretacyjne jakie wiążą się z odkrytymi zabytkami.

Odmierna jest wypowiedź M. Werber-Kozińskiej, która brała aktywny udział w badaniach wiślickich. W pierwszym artykule omówiła ona kolejne budowle odkryte na kulminacji wyspy miejskiej w Wiślicy. Zostały one dokładnie opisane i zinterpretowane,

a potwierdzeniem sądów wygłaszanych przez autorkę jest analiza techniki budowli oraz materiału z jakiego je wzniesiono. W drugim artykule M. Werber-Kozińska według podobnych reguł opisała fundamenty kościoła przy ul. Batalionów Chłopskich. Relacjonowane fakty według autorki są pewne, a ich potwierdzenie stanowią przeprowadzone badania technologiczne, które cytowano w niniejszych artykułach.

Odkryte ślady osadnictwa przy ul. Batalionów Chłopskich przeanalizowała A. Tyniec-Kępińska zwracając uwagę na różne możliwości datowania odkrytych zabytków. Podsumowaniem artykułu jest stwierdzenie, że odnalezione zabytki ruchome nie mogą stanowić dokładnego datowania odkrytej architektury, gdyż ich czas występowania zawiera się nawet w kilku stuleciach.

Temat odkrytej architektury wczesnośredniowiecznej kończy praca K. Zurowskiej, w której przeanalizowała ona kościół św. Mikołaja na tle romańskich jednona-

wowych budowli sakralnych. Autorka starała się ulokować architekturę tego kościoła wśród innych jednonawowych kościołów w Polsce i datuje jego architekturę od końca XI do początków XII w. (op. cit., s. 60).

Artykuł ten zamyka grupę prac poświęconych odkrytym w Wiślicy wczesnośredniowiecznym budowlom. Wśród wypowiadających się autorów wyraźnie rysują się dwa stanowiska. Niektórzy uważają (M. Werber-Kozińska), że wszystkie dotychczasowe badania w Wiślicy dostarczyły bogatego materiału badawczego, na podstawie którego wysnuto prawidłowe wnioski. Swoje sądy posiłkują poczynionymi obserwacjami i przede wszystkim analizami technologicznymi. Druga grupa autorów (A. Tomaszewski, Z. Pianowski, J. Gąsowski, A. Tyniec-Kępińska) zwraca uwagę na problematyczność poczynionych niegdyś podsumowań i ich kontrowersyjność czy nawet na dalsze duże możliwości interpretacyjne. Badacze ci zwracają uwagę na liczne popełnione błędy metodologiczne podczas prowadzonych badań oraz także posiłkują się „szkiełkiem i okiem”.

W dalszej części książki zamieszczono kilka artykułów poświęconych problematyce tzw. wiślickiej misy chrzcielnej. Najpierw T. Rodzińska-Choraży omówiła odkryte niegdyś w Poznaniu i w Wiślicy zabytki określone jako misy chrzcielne. Nazywa je „kolistymi strukturami”. Dokładnie je przeanalizowała i zwróciła uwagę na inne analogiczne struktury, które także odkryto w Polsce (Wawel, Kalisz). Porównała je z analogicznymi przykładami z Europy Zachodniej i zwróciła uwagę na wspólne cechy odkrytych zabytków, z których wiele zostało określonych jako urządzenia do mieszania zaprawy. W artykule przekonująco i bardzo sumiennie udowodniono, że interpretacja polskich zabytków nasuwa wiele wątpliwości. Najbardziej znamienne jest stwierdzenie, że gdy poznańskie misy mogą być z dużą pewnością uznane za urządzenia budowlane, to w wypadku misy wiślickiej nie wiadomo nawet, czy jest ona dziełem człowieka czy też naturalną strukturą geologiczną (op. cit., s. 73).

Tego samego problemu dotyczy artykuł J. Kalagi, w którym

przeanalizowała ona wiślicką „*mi-
sę chrzcielną*”. W konkluzji stwier-
dziła, że badania archeologiczne
wykluczyły funkcję sakralną „*mi-
sy*” i nie dały odpowiedzi na tem-
at jej przeznaczenia (op. cit.,
s. 85). Autorka postuluje koniecz-
ność dalszych studiów podbudo-
wanych terenowymi badaniami
weryfikacyjnymi.

W powyższych artykułach po-
wrotnie zwrócono uwagę na kon-
trowersyjność poczynionych nie-
gdys podsumowań i na dalsze du-
że możliwości interpretacyjne.
Jednocześnie znowu podkreślono
szereg błędów metodologicznych
popelnionych podczas prowadzo-
nych badań i konieczność wyja-
śnienia wielu podstawowych za-
gadnień.

Problematyki badań archeolo-
gicznych dotyczą dwa kolejne arty-
kuły. W pierwszym z nich (W. Gliń-
ski, C. Hadamik) zaprezentowano
wyniki powierzchniowych badań
archeologicznych przeprowadzo-
nych w okolicach Wiślicy w ra-
mach Archeologicznego Zdjęcia
Polski. W pracy podano dane na
temat przeprowadzonych badań
i odnalezionych znalezisk oraz
podjęto próbę ich opracowania
dla tego obszaru. Uzupełnieniem
publikacji są rysunki znalezio-
nych zabytków.

W kolejnym artykule W. Gliń-
ski omówił ratownicze badania ar-
cheologiczne na stanowisku Re-
gia, które przeprowadzono w 1994 r.
Opublikowane wyniki są próbą
weryfikacji wcześniej wykonanych
badań. Autor koncentruje się na
odkrytym w 1994 r. wale, który
datuje na XI–XII w. i wiąże go
z funkcjonującym w tym rejonie
grodem. Także i w tym artykule
podkreślono konieczność konty-
nuacji badań i hipotetyczność do-
tychczasowych sądów.

Odmianą grupę tematyczną ot-
wiera artykuł M. Jończyka, w któ-
rym przeanalizował on źródła hi-
storyczne do najstarszych dziejów
Wiślicy. Swoje rozważania koncen-
tuje na okresie pomiędzy 1 poł.
XII, a poł. XV w. Dane historycz-
ne i źródła przytacza głównie za
literaturą przedmiotu. Autor kon-
centruje się na przytaczaniu kon-

kretnych faktów, nie analizując
możliwości różnej interpretacji
znanych źródeł.

Podobnym zagadnieniem zajął
się B. Kumor. W swoim artykule
przeanalizował on patrocinią naj-
starszych kościołów w Wiślicy do
końca XII w. Wezwania kościołów
autor traktuje jako cenne źródło
historyczne. Obficie cytuje zacho-
wane źródła i analizuje kościoły
o analogicznych wezwaniach na
innych terenach. Rozważania au-
tora są pomocą w uściśleniu dato-
wania omawianych budowli. W ar-
tykule nie tylko przytoczono zna-
ne dane historyczne zaczerpnięte
z wydawnictw źródłowych, ale
i uporządkowano je. Niniejszy
tekst będzie stanowił solidną pod-
stawę do przyszłych badań śred-
niowiecznej Wiślicy, choć jak zau-
ważył A. Tomaszewski, niektóre
wnioski są zbyt daleko posunięte
(op. cit., s. IX).

Cykl dotyczący badań history-
cznych zamyka artykuł J. W. Bie-
leckiego, omawiający źródła iko-
nograficzne i kartograficzne do-
tyczące Wiślicy. W pracy podsu-
mowano wyniki przeprowadzo-
nych kwerend oraz wymieniono
odnalezione źródła. Wybrane źród-
ła ikonograficzne i kartograficzne
zostały przeanalizowane pod ką-
tem informacji, które niosą. Pre-
zentacja materiału nie jest zbyt
przejrzysta. Zabrakło także kon-
kretne wyliczenia wszystkich od-
nalezionych materiałów. Niezbyt
potrzebne są rozbudowane opisy
dotyczące informacji jakie niosą
odnalezione ryciny i mapy.

Przedostatni jest artykuł A. Pia-
seckiej, w którym omówiono prace
remontowo-konserwatorskie przy
zespole kolegiaty w Wiślicy, pro-
wadzone w latach 1915–1995.
Podstawą artykułu są dane zaczerp-
nięte z cytowanych dokumentacji
konserwatorskich.

Pracę zamyka artykuł A. Toma-
szewskiego o Wiślicy z czasów sta-
tutów króla Kazimierza Wielkie-
go. Nie był on wygłaszany pod-
czas omawianej sesji, ale ze wzglę-
du na tematykę dołączono go do
niniejszego opracowania. W arty-
kule autor koncentruje się na od-
tworzeniu wyglądu wyspy miej-

skiej w tym okresie oraz rekon-
struuje ówczesny stan architekту-
ry najważniejszych budowli Wiśli-
cy. Wśród nich miejsce szczególne
zajmują rozważania na temat wy-
glądu kolegiaty. Autor zastanawia
się też nad przyczynami szczegól-
nej akcji inwestycyjnej króla w nie-
wielkim ośrodku, gdzie powstał
najpiękniejszy kościół z okresu je-
go panowania.

Jak wynika z prezentacji treści
książki, zawiera ona różne arty-
kuły, które dotyczą tej samej miej-
scowości. Poszczególne prace są
bardzo bogate w treści merytory-
czne i na tym miejscu nie jest mo-
żliwe podjęcie dokładniejszej po-
lemiki. Niewątpliwie ukaże się ona
na marginesie wielu opracowań
szczegółowych poświęconych nie
tylko Wiślicy, ale i architekturze
wczesnośredniowiecznej.

Należy zwrócić uwagę, że oma-
wiana publikacja należy do naj-
szerszych prezentacji problematy-
ki związanej z Wiślicą. Jest ona
jedną z pierwszych prac, w któ-
rych zwrócono uwagę na różne
możliwości interpretacyjne opar-
te na tych samych znaleziskach.
Jednocześnie podkreślono nieso-
lidność wielu przeprowadzonych
badań. Zwraca tutaj uwagę różna
postawa badaczy. Jedni szczegó-
łowo analizują odkryte i ponoć
wyjaśnione już problemy, odkry-
wając szereg dalszych możliwości
interpretacyjnych, a nawet kon-
ieczność zmiany dotychczasowe-
go punktu widzenia. Druga grupa
autorów przyjmuje inne stanowi-
sko uważając, że wszystko jest jas-
ne, a wszystkie wątpliwości zosta-
ły już ostatecznie rozstrzygnięte
na drodze badań naukowych.

Omawiana publikacja jest pod-
stawową pozycją do wyjaśnienia
przesłości Wiślicy. Jednocześnie
stanowi ona cenny wkład do dys-
kusji nad poziomem i metodami
różnorodnych badań prowadzonych
w minionych dekadach. Zestawie-
nie różnorodnych sądów ukazało
namacalnie sprzeczne poglądy róż-
nych autorów wysuwane na pod-
stawie tych samych przesłanek,
które często traktowano zupełnie
bezkrytycznie.

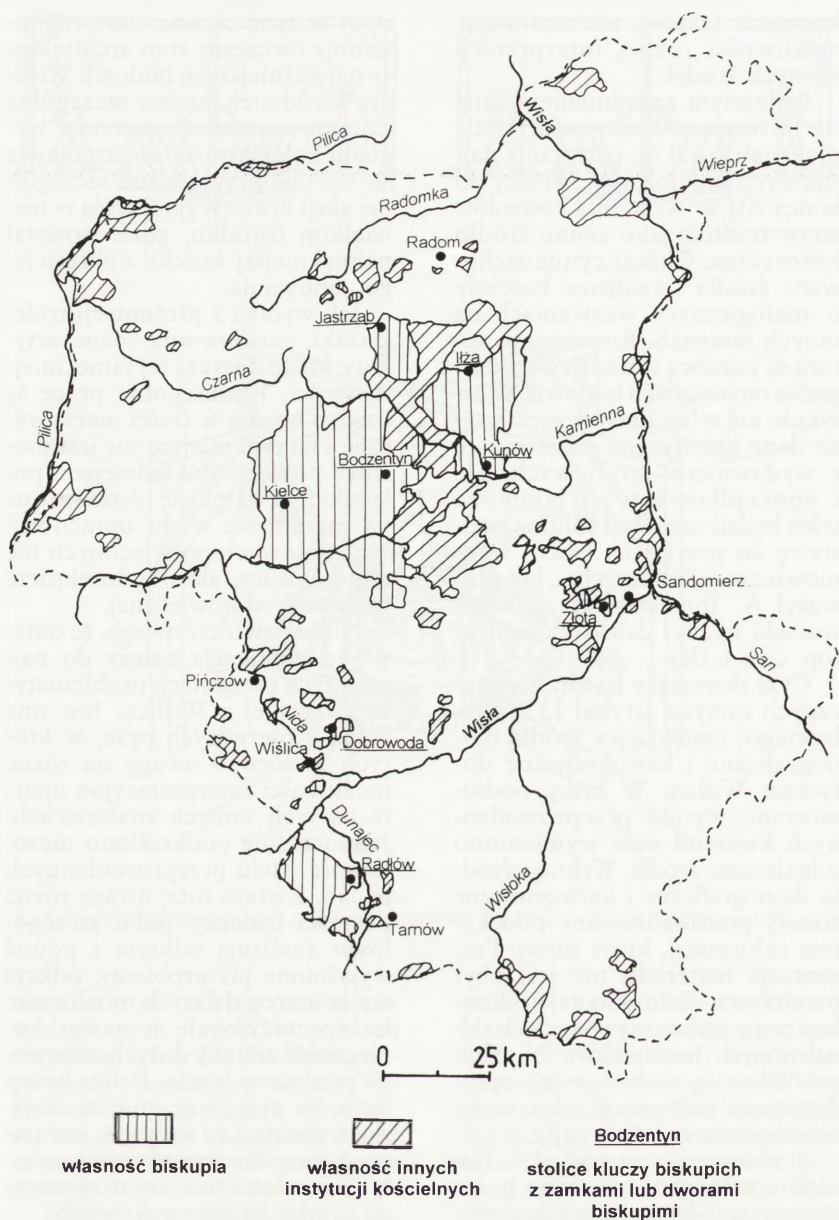
Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego,

red. L. Kajzer, Kielce 1997, ss. 164

Sesję, zorganizowaną w Kielcach
z okazji Europejskich Dni Dzie-
dzictwa w 1997 r., poświęcono

przesłości najbliższego regionu,
która wiąże się z jego niegdysiej-
szą przynależnością do biskupów

krakowskich. Dotyczyła ona ma-
terialnych śladów tej przynależ-
ności, jaką są siedziby biskupów



5. Posiadłości biskupów krakowskich na terenie województwa sandomierskiego. Oprac. J. Lewicki wg Atlasu Historycznego Polski, t. II: Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku, pod red. W. Paluckiego, Warszawa 1993

krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Sesja odbyła się, tak jak inne podobne imprezy w Polsce 20 września. Jej pokłosiem jest wydana w nakładzie 500 egzemplarzy publikacja (ISBN 83-901551-8-4). Redaktorem naukowym jest prof. Leszek Kajzer. Wzmiankowanej sesji towarzyszył także spacer po Kielcach i prezentacja kieleckiej siedziby biskupów krakowskich.

Wydana praca zawiera 11 referatów, z których 9 było wygłaszanych podczas omawianej sesji. Prace otwiera artykuł cenionego

kastellologa prof. L. Kajzera, poświęcony badaniom nad zamkami biskupimi w Polsce średniowiecznej. Autor omówił w nim liczne średniowieczne budowle obronne, zaczynając od zamków arcybiskupich, a następnie zamki biskupie prezentowane według diecezji, w których się one znajdowały. Podsumowanie artykułu stanowi uwagę charakteryzującą architekturę średniowiecznych siedzib biskupich. Artykuł jest bardzo cenną prezentacją omawianego zagadnienia. Po raz pierwszy w jednym opracowaniu zebrano aktualne

dane o wszystkich średniowiecznych siedzibach biskupich w Polsce. Ważną częścią opracowania jest szeroko cytowana literatura przedmiotu.

Uzupełnieniem pracy L. Kajzera jest artykuł archeologa S. Kołodziejskiego dotyczący obronnych siedzib biskupów krakowskich. W pracy omówiono wszystkie średniowieczne siedziby biskupów krakowskich, zaczynając od zreferowania dotychczasowej wiedzy o wawelskiej siedzibie biskupiej, następnie omówiono kolejne zamki biskupie, a rozważania zakończono na prezentacji kilku istniejących już wtedy dworów biskupich.

Ten sam wątek tematyczny kontynuuje umieszczona w dalszej części książki praca W. Glińskiego poświęcona kilku siedzibom biskupim (Tarczek, Kunów, Szewna). Autor omówił wzmiankowane siedziby biskupie jako przedmiot badań archeologii. Skrupulatnie zacytował także liczne źródła historyczne, które stanowią podstawę do snucia dalszych rozważań.

Należy żywić nadzieję, że powyższe prace napisane przez archeologów zainicjują dyskusję naukową dotyczącą średniowiecznych siedzib na terenie Małopolski i uświadomią konieczność dalszych badań archeologicznych. Niewątpliwie także doczekają się szczegółowych polemik i wywołają dalsze publikacje materiałów z prowadzonych badań. Należy także zwrócić uwagę, że wszystkie dalsze studia nad tym zagadnieniem będą bardzo trudne bez uwzględniania najnowszych badań nad źródłami historycznymi i najnowszych ich interpretacji prowadzonych przez profesjonalnych historyków-archiwistów.

Problematyki badań historycznych dotyczy artykuł historyka J. Muszyńskiej, w którym przeanalizowała ona przemiany struktury osadniczej sandomierskich dóbr biskupów krakowskich od XV do poł. XVII w. Podstawę do przeprowadzonych studiów stanowiły zachowane lustracje dóbr, na podstawie których określono liczbę wsi w poszczególnych kluczach biskupich oraz krótko scharakteryzowano ich dzieje, stan zaludnienia i przemiany gospodarcze.

Kolejna grupa referatów wiąże się z zamkami biskupimi. Tę część otwiera artykuł badacza architektury M. Brykowskiej dotyczący zamku w Bodzentynie i jego ar-

chitektury za czasów biskupów krakowskich. Bardzo cenne jest odtworzenie, na podstawie dotychczasowych badań historycznych, archeologicznych i architektonicznych, przemian architektury bodzentyńskiego zamku. Niniejszy artykuł jest wzorową metodologicznie prezentacją odtworzenia na podstawie wielu różnych przesłanek dziejów i wyglądu częściowo nieistniejącej budowli⁷. Cenne uzupełnienie pracy stanowią rysunkowe rekonstrukcje kolejnych faz przemian zamku i reprodukcje źródeł kartograficznych i ikonograficznych.

Następnie J. Lewicki omówił zamek biskupi w Ilży. W artykule zebrano dane o dziejach i wyglądzie architektury zamku z okresu jego powstawania, świetności i stopniowej destrukcji. Mimo trwających wiele lat badań tej budowli, nadal istnieje szereg problemów niewyjaśnionych i dotychczas błędnie interpretowanych, na które zwrócono uwagę. Przedstawiono także dalsze postulaty badawcze i konserwatorskie. Uzupełnieniem pracy są rysunkowe rekonstrukcje przemian architektury zamku i reprodukcje wybranych



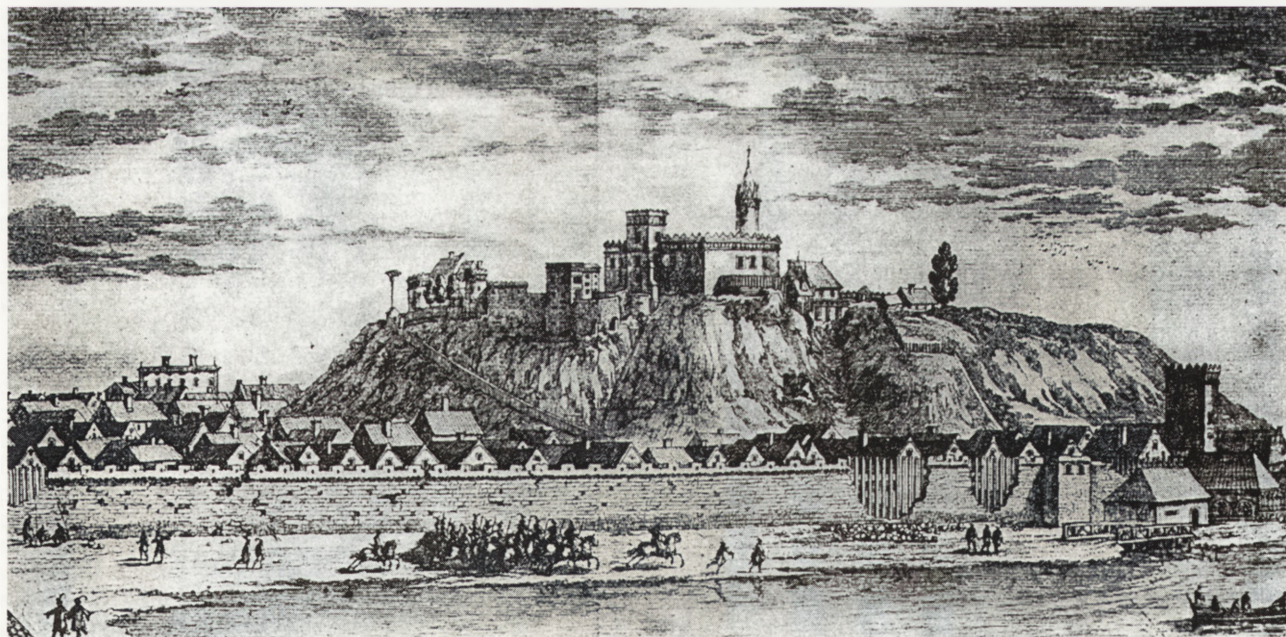
6. Bodzentyn, zamek, widok od północnego zachodu. Wg „Księga Świata” 1858, cz. 2, rys. przed s. 1

źródeł kartograficznych i ikonograficznych.

W kolejnym artykule historyk sztuki J. L. Adamczyk omówił kielecką siedzibę biskupów krakowskich. Przeanalizowano jej dzieje od średniowiecza do poł. XVII w., kiedy zbudowano wspólny pałac biskupi. Zwrócono także uwagę na najstarszą kielecką siedzibę biskupią i przytoczono dane jej dotyczące. Tezy zawarte w pracy stanowią powtórzenie wcześniejszych badań autora,

które były już kilkakrotnie publikowane. Niestety żadna z tych publikacji nie została przytoczona w przypisach pracy⁸. Załować należy nieuwzględnienia nowszej literatury dotyczącej zarówno kieleckiego pałacu jak i analogicznej architektury z epoki⁹.

Kieleckiego pałacu biskupów krakowskich dotyczy także umieszczony na końcu omawianej książki tekst badacza architektury J. Lewickiego, w którym zaprezentowano najnowsze odkrycia



7. Ilza, zamek i fragment miasta, widok ogólny, ok. 1655. Rys. Dahlbergha w dziele S. Pufendorfa

7. Wkrótce po opublikowaniu tego artykułu ukazała się druga praca poświęcona zamkowi w Bodzentyń — J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentyń, (w:) Bodzentyń. Z dziejów miasta w XII–XX wieku*, Kielce 1998, s. 65–79.

Niestety, autor nie tylko nie uwzględnił wzmiankowanego artykułu, ale nawet wyników swoich wcześniejszych badań archeologicznych i oparł się głównie na źródłach pisanych. Dlatego też zaprezentowa-

ne rekonstrukcje wyglądu zamku zawierają poważne błędy.

8. Por. J. L. Adamczyk, *Wzgórze zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991.

9. Dotyczy to przede wszystkim nowszych prac A. Miłobędzkiego oraz J. Putkowskiej.

związane z kielecką siedzibą biskupów krakowskich. Podstawę rozważań stanowi płyta odnaleziona podczas badań architektonicznych w tzw. apartamencie biskupim na I piętrze pałacu¹⁰. Płytę tę uznano za płytę poświadczającą ukończenie budowy kieleckiego pałacu, co pozwoliło przesunąć datowanie budowy pałacu oraz zwrócić uwagę na S. Czechowskiego, którego uznano za kierującego budową pałacu. Podważono także dotychczasowe

kosztów wzniesienia zamku w Pińczowie i ich relacji do wszystkich dochodów fundatora. Ważne są także uwagi opisujące metodykę prowadzonych niegdyś badań zamku, którymi kierował A. Miłobędzki. Ich podstawowym celem było uzyskanie maksimum danych przy minimalnym zakresie wykopów, co znakomicie się wtedy udało. Przeprowadzone wówczas badania stanowią ważny wkład do metodyki badań zabytków architektury.



8. Ilża, zamek, fragment obwarowań, stan na pocz. XX w. Fot. ze zbiorów Archiwum Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej

przypisanie autorstwa budowy pałacu T. Poncino i J. Trevano. Uzupełnieniem artykułu są rysunkowe rekonstrukcje funkcji I piętra oraz pomiary zabytków epigraficznych wiążących się z pałacem kieleckim i osobą S. Czechowskiego.

Bardzo cenny jest tekst A. Miłobędzkiego o zamku w Pińczowie za czasów Zbigniewa Oleśnickiego. Budowla ta jest powszechnie uważana za najwspanialszy małopolski zamek z XV w. Autor przeanalizował wygląd architektury zamku z tego okresu. Niezwykle ciekawe są rozważania na temat

Mniejszych budowli związanych z biskupami dotyczy artykuł D. Kaliny o dworach folwarcznych z czasów biskupa Kajetana Sołtyka. Nieco mylne i nieprecyzyjne jest stosowane przez autora określenie „dwór folwarczy”. Załóżmy, że temat ten nie został potraktowany szerzej — nie przeanalizowano większej liczby dworów z czasów biskupa Sołtyka, a wygląd typowego dworu z tego okresu przedstawiono jedynie na przykładzie jednego opisanego szerzej obiektu z Woli Kopcowej. Zbyt uproszczeniem jest podsumowanie na temat architektury dwor-

skiej. Brak jest literatury porównawczej przedmiotu. Mimo zasignalizowania tak ważnego tematu, który warto było opracować i przeanalizować, powyższy tekst jest najslabszy w niniejszym tomie.

Zamknięcie pracy stanowi artykuł A. Piaseckiej, w którym krótko omówiono dzieje prac konserwatorskich w Bodzentynie i w Kielcach od XIX w. Zwrócono uwagę na powojenne prace konserwatorskie oraz przedstawiono ich kronikę. Wykaz literatury należało uzupełnić o artykuł podsumowujący dzieje konserwacji kieleckiego pałacu w okresie PRL, w którym przytoczono szereg źródeł i projektów z epoki¹¹.

Program sesji należałoby rozszerzyć o kilka tematów. Zabrakło pracy, w której zostałyby scharakteryzowane nowożytnie siedziby biskupie ze zwróceniem uwagi na ich znaczenie na tle ówczesnej architektury. Konieczne także byłoby omówienie wpływu na kolejne fundacje i ich rozbudowy wędrownych dworów biskupich, które przemieszczały się po obszarach rozległych diecezji (np. krakowskiej, gnieźnieńskiej itd.) i wymagały wielu siedzib rozrzuconych w różnych częściach diecezji. Brakuje także referatu analizującego zachowane źródła przydatne do badań nad architekturą biskupią diecezji krakowskiej. Wydaje się, że braki te wynikają z konieczności ograniczenia bardzo bogatej jednodniowej sesji, co w zupełności tłumaczy jej organizatorów. Należy mieć nadzieję, że braki te zostaną usunięte w przyszłości, a okazją będą konferencje naukowe organizowane z okazji 1000-lecia diecezji krakowskiej.

Szereg zarzutów dotyczy redakcji książki i tekstu. Najpoważniejszym jest szata edytorska publikacji. Została ona wydana w formacie zbliżonym do B5, jednak tekst pracy złożono bardzo małą czcionką. Utrudnia to znacznie lekturę i czyni ją bardzo uciążliwą. Jednocześnie książka zawiera dość dużo odstępów w tekście (np. s. 12), które można było przeznaczyć na słowo drukowane. Także błędy w tekście obniżają znacznie war-

10. Należy tutaj sprostować kilka błędów literowych w przytoczeniu inskrypcji płyty uważanej za fundacyjną pałacu — op. cit., s. 147, 160, 161 („*successorum*” nie „*successorum*”; „*episcoporum*” nie „*episcopum*”; „*aeterna*” nie „*aetherna*”) oraz odnalezionnej płyty uznanej za poświadczającą ukoń-

czenie budowy. Poprawny tekst inskrypcji zawierają opracowane przez autora artykułu inwentaryzacje obu płyt zamieszczone w pracy — il. 7 i 8 na s. 160, 161. Inna uwaga dotyczy dworu biskupiego w Kielcach (s. 149), który wznosił biskup Tomicki, nie Szyszkowski (por. też op. cit., s. 87).

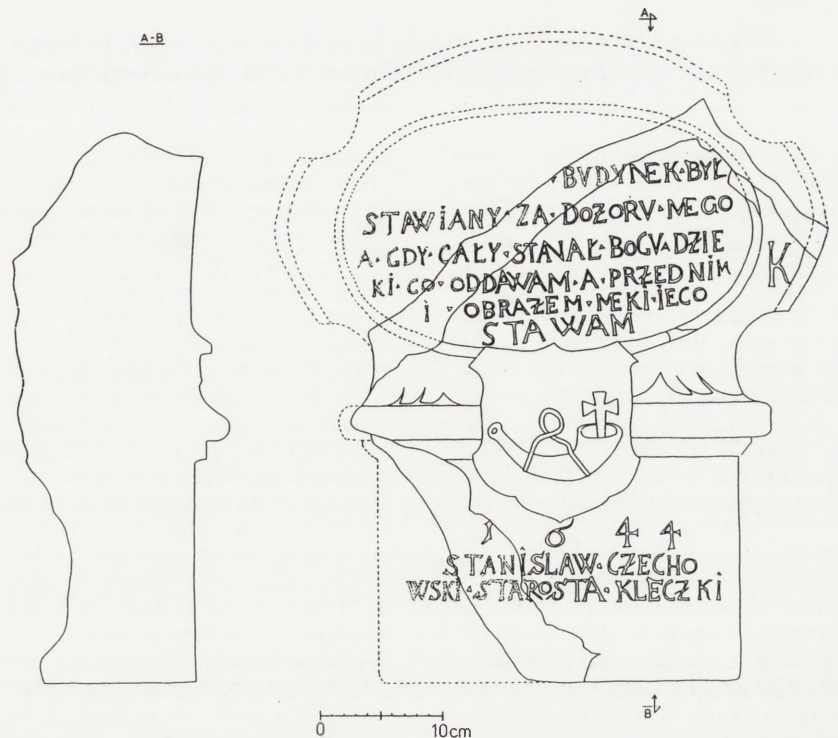
11. J. Lewicki, *Blaski i cienie konserwacji pałacu biskupiego w Kielcach*, (w:) *Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–1989. Uwarunkowania społeczne i polityczne*, pod red. A. Tomaszewskiego, Warszawa 1996, s. 167–192.

tość tej nowatorskiej pracy. Pojawiają się one mimo przeprowadzonej korekty, której wynik stanowi załączona errata. Dwa artykuły nie posiadają odnośników do przypisów w tekście, mimo zamieszczonego poniżej tekstu przypisów. W wielu różnych artykułach pojawia się wiele błędów w zapisach nazwisk, dat czy nawet znikający tekst przypisów¹². Zdarzają się błędy w podawaniu dat (przestawienie cyfr) oraz w zapisie niektórych słów. Niedociągnięcia te, spotykane we wszystkich artykułach, są wynikiem braku starannej korekty technicznej i braku korekty autorskiej już po komputerowym złożeniu tekstu. Wiele z nich obniża wartość merytoryczną poszczególnych tekstów. Na szczęście zostały one usunięte na płycie CD, która także została opracowana przez organizatora omawianej sesji. Należy mieć nadzieję, że te uciążliwe błędy zostaną usunięte podczas następnego wydania pracy.

Dziwi także zamieszczenie niektórych ilustracji oddzielających niektóre artykuły. Miały one prawdopodobnie anonsować ich tekst, co niezbyt się udało. Najbardziej znanym przykładem jest artykuł A. Miłobędzkiego o zamku w Pińczowie, który poprzedzono wizerunkiem baszty zamkowej pochodzącej z czasów, kiedy omawiana budowla nie należała już do Oleśnickich. Innym przykładem jest barokowa rzeźba sprzed kościoła w Kunowie, która poprzedza artykuł o XVIII-wiecznych dworach z czasów biskupa Sołtyka.

Podsumowując należy stwierdzić, że omawiana praca stanowi ważną i pionierską publikację.

Omówione trzy publikacje składają się na jeden cykl. Wszystkie one są pokłosiem sesji organizowanych w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Podejmowane przedsięwzięcia badawcze były coraz poważniejsze i ważne dla dziedzictwa kulturowego. Pierwsza publikacja miała charakter popularnonaukowy i była wydana miejscowymi siłami. W kolejnej pracy wydanej w ogólnopolskim wydawnictwie poruszono bardzo



9. Kielce, płyta poświadczająca ukończenie budowy pałacu biskupiego w Kielcach. Wg *Siedzi-by biskupie...*, s. 160, il. 7

Zwrócono w niej uwagę na problem przynależności tego terenu do biskupstwa krakowskiego i przede wszystkim na materialne ślady tej przynależności, które są bardzo ważne dla dziedzictwa kulturowego tego terenu. Tematu tego w tak szerokim ujęciu nie podjęła żadna z działających na tym terenie instytucji (Muzeum Narodowe w Kielcach działające w pałacu biskupów krakowskich) czy też żadna z miejscowych kilku wyższych uczelni. Omawianą ses-

ję udało się zorganizować dość skromnymi środkami i być może z braku doświadczenia organizatorów wynikają omówione powyżej niedociągnięcia w publikowanej pracy. Mimo niedociągnięć technicznych, praca stanowi jedną z najpoważniejszych publikacji dotyczących świeckiej architektury fundowanej przez biskupów i dobitnie świadczy o istniejących wciąż zabytkach, które są częścią krajobrazu kulturowego ziemi sandomierskiej.

ważny problem prac przeprowadzonych w ramach Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem, których wyniki należy poważnie zrewidować. W najnowszej pracy przeanalizowano jeszcze szerszy problem siedzib biskupich na terenie województwa sandomierskiego i zaprezentowano nowe ujęcie wielu zagadnień. Wszystkie omawiane sesje i powstałe na ich podstawie publikacje dotyczyły nie tylko różnych pomni-

ków światowego dziedzictwa, ale poruszały ważne problemy konserwatorskie. Jednocześnie wydane prace są poważnymi osiągnięciami naukowymi. Należy mieć nadzieję, że kolejne publikacje będą równie nowatorskie pod względem merytorycznym, a ich poziom edytorski będzie coraz wyższy. Dowodzi to celowości kontynuowania podobnych przedsięwzięć organizowanych w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa.

jakub Lewicki

12. Przykładowo tekst przypisu 12 na s. 21: Starym, nie zStarym; przypis 1 na s. 123 winien brzmieć: A. Miłobędzki, *Polskie rezydencje XVII wieku — typowe programy i rozwiązania*, (w:) *Architektura rezyden-*

cyjnalna historycznej Małopolski. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łańcut 1975, Łańcut 1982, s. 7–17; przypisy 10, 16 i 17 na s. 152–153 — Langer nie Langer; s. 149 — 17 III 1642 nie

17 II 1642 (data śmierci biskupa J. Zadzi-ka). Podobne literowe błędy spotyka się w prawie wszystkich artykułach.